Nr. 136. Kraków, sobota 15 maja 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Ministeryum lichwy.

Uratowali chwilowo rząd bar. Bienertha wiedeńscy chrześcijańsko-socyalni przy pomocy zawisłego od nich Koła polskiego. Rządowi temu groziła upadkiem sprawa banku bośniackiego, bezczelne wydanie chłopów bośniackich na łaskę i niełaskę kliki budapeszteńskich lichwiarzy. Było to nadużycie tak grube, że szanujący się parlament nie powinienby ani chwili dłużej ścierpieć takiego rządu. Ale klerykali wiedzą, czem jest dla nich bar. Bienerth. To też te same Bielohlawki, które głośno pyskują całe życie przeciw „judeo-madziarom", skwapliwie stanęły w obronie bar. Bienertha mimo, że on właśnie wydał chłopów bośniackich na łup lichwy „judeo-madziarskiej". Zwalili wszystko na wspólnego ministra skarbu bar. Buriana, a czyścili, jak mogli, bar. Bienertha od wszelkiej współwiny.

Sekundowało w tem antysemitom Koło polskie. Organ prezesa Koła piorunował przeciw „Burianowi-baszy", który odegrał tu mimowoli rolę piorunochronu. Wszystkie gromy Koła polskiego i antysemitów ściągnął na siebie, w ten sposób ratując równie winny rząd bar. Bienertha. Prezes Koła polskiego dr Głąbiński tłómaczył w komisyi obecne ministerstwo tem, że jest ono dopiero dwa miesiące w urzędowaniu, jeszcze takie młode, takie głupie, takie niewinne... Wszystkiemu winien Burian.

Jestto blaga zbyt przejrzysta. Bar. Bienerth nie od dwóch miesięcy, lecz od pół roku z górą jest prezydentem ministrów. A że przyjaciel polityczny dra Głąbińskiego, p. Biliński, jest od dwóch miesięcy ministrem finansów, to bynajmniej odpowiedzialności rządu nie zmniejsza. Ministrowi nawet w pierwszym dniu swego urzędowania nie wolno robić głupstw ani świństw.

A współwina rządu bar. Bienertha jest widoczna jak na dłoni. W nocie do bar. Buriana przyjmuje bar. Bienerth udzielenie koncesyi lichwiarzom budapeszteńskim z „najuprzejmiejszem podziękowaniem" do wiadomości („mit dem Ausdruck verbindlichsten Dankes") i oświadcza, że żadnych zarzutów („keine Einwendung") nie podnosi.

Mimo to Koło polskie i antysemici stanęli w obronie rządu bar. Bienertha. Większość komisyi aneksyjnej przez odrzucenie wniosków posła Daszyńskiego i Vukovicza jeszcze raz uratowała ministeryum Bienerth-Biliński.

Ale na podatku piwnym i wódczanym ministerstwo to tak się potknie, że już nie wstanie.

„Gubernia chełmska".

Widzimy tedy, że gubernia chełmska będzie miała olbrzymią większość polsko-katolicką i mniejszość rusińsko-prawosławną, wynoszącą nie więcej nad ¼ część ogółu mieszkańców nowej gubernii. Cel, w jakim tworzy się tę ostatnią, był już niejednokrotnie formułowany w rosyjskiej prasie nacyonalistycznej. Chodzi jej przedewszystkiem o to, aby uchronić od skatoliczenia i polonizacyi tę część Rusinów, którzy jeszcze wyznają prawosławie, a którzy powinni, jej zdaniem, wcześniej czy później zrusyfikować się. Na stępnie prasa nacyonalistyczno rządowa żywi nadzieję, że przez utworzenie gubernii chełmskiej da się odzyskać dla prawosławia i na rodowości rosyjskiej wszystkich byłych „oporných", którzy przeszli po ukazie tolerancyjnym na katolicyzm. Wreszcie też same żywioły nacyonalistyczne wierzą, że uda im się zrusyfikować i sprawosławić całą polską ludność przyszłej gubernii chełmskiej.

Cel ten ma być osiągnięty za pomocą środków następujących. Gubernia chełmska przejdzie pod władzę generał gubernatora kijowskiego. Cerkiew prawosławna otrzyma w niej szczególne przywileje, jeszcze większe, aniżeli posiadane obecnie. Wszystkie, istniejące na Litwie ograniczenia Polaków i katolików, zostaną wprowadzone w nowej gubernii chełmskiej w formie obostrzonej. Ukazy i rozporządzenia murawiewowskie, nieco zmodyfikowane w ostatnich czasach, a dotyczące władania ziemią i używania języka polskiego, zostaną rozszerzone i na chełmszczyznę. Nie potrzeba dodawać, że oprócz zarządzeń ustawowych, na nową gubernię posypią się jak z rogu obfitości najrozmaitsze szykany i środki wyjątkowe — od gwałtów wyznaniowych aż do przymusowego wywłaszcze nia Polaków na sposób murawiewowski, zastosowany obecnie w Prusach i kolonizowania okolic o ludności katolickiej przez prawosławnych. Nowa gubernia stanie się rajem dla czynowników i popów — piekłem dla ludności polskiej i rusińskiej.

III.

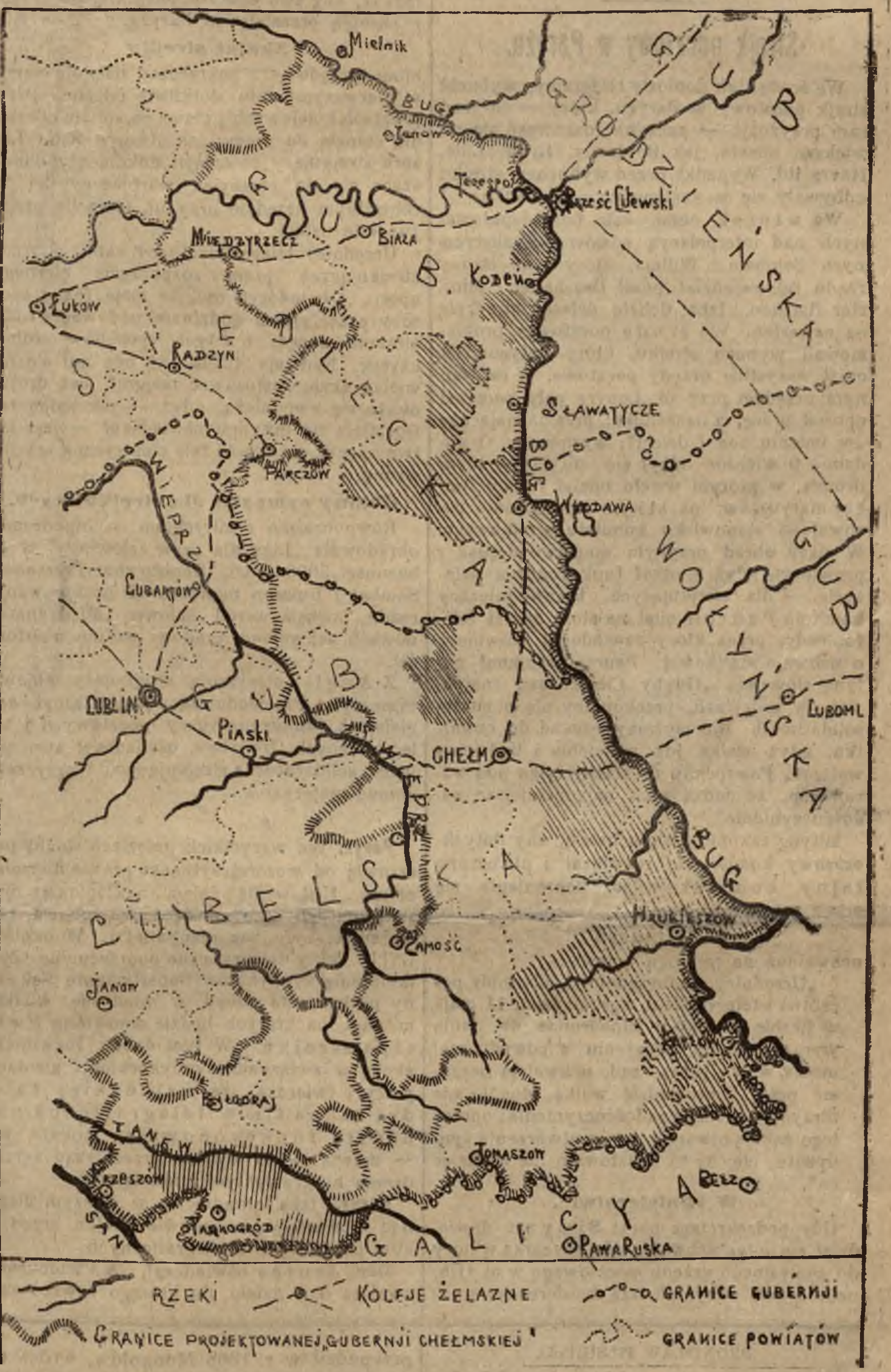
Mylą się ci narodowcy ukraińscy, którzy przypuszczają, że oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego może wyjść na korzyść ukraińskiej sprawie narodowej. Nic bardziej fałszywego. Gdyby bowiem terytoryum rusińskie pozostało przy Królestwie Polskiem, to losy narodowości rusińskiej na tym skrawku przedstawiałyby się w następny sposób. W razie otrzymania przez Królestwo autonomii, władze autonomiczne musiałyby uwzględnić język rusiński w szkole, sądzie i urzędzie z dwóch względów. Przedewszystkiem dla usunięcia resztek systemu rusyfikacyjnego, który rząd rosyjski starałby się zachować właśnie w okolicach o ludności prawosławnej. Następnie, pod parciem opinii publicznej — postępowej i demokratyczno-socyalistycznej. Dość przypomnieć, że we wszystkich dotychczasowych projektach, czy to autonomii Królestwa, czy samorządu miejskiego i ziemskiego, formułowanych w imieniu społeczeństwa polskiego, prawa języko we Rusinów chełmskich zawsze były uwzględniane. W razie, gdyby Królestwo autonomii nie posiadło, rząd w swych zapędach rusyfikatorskich musiałby, bodaj w drobnej mierze, dla osłabienia Polaków, popierać (naturalnie nieszczerze) dążenia ukraińskie. Przecież mamy na to dowody z przeszłości. Kiedy na Ukrainie kazania ukraińskie były surowo zakazane, w Chełmie na nie pozwalano, a już w nowszych czasach żywioły rusyfikatorsko-antypolskie uciekały się nieraz do odezw w języku ukraińskim.

Po utworzeniu gubernii chełmskiej rząd naturalnie będzie uważał wszelkie kokieto wanie Ukraińców za szkodliwe. Przedewszystkiem bowiem gubernia chełmska, jako przyłączona do generał gubernatorstwa kijowskiego, wejdzie w skład tego terytoryum, na którem rząd właśnie toczy walkę z ruchem ukraińskim, więc nie będzie chciał go wzmacniać. Następnie do walki z polskością będzie miał cały aparat administracyjny, zaopatrzony w tak szerokie pełnomocnictwa, że ukraiństwo jako oręż antypolski stanie się dlań zupełnie zbytecznem. Wreszcie gubernia chełmska stanie się terenem walki, zupełnie przypominającej to, co się działo w latach 1875—1905, kiedy cały system rusyfikacyjno-prawosławny rozbijał się o oporność sfanatyzowanej masy ludu, który w walce o katolicyzm stał się polskim. Wznowienie orgij wojującego knutem prawosławia — niewątpliwie w przyszłej gubernii chełmskiej — przyczyni się tylko do wzmocnienia fanatyzmu katolickiego mas. a co za tem idzie i procesu polonizacyi Rusinów.

Tak więc ruch ukraiński — wbrew przypuszczeniom niektórych jego zwolenników — na wyodrębnieniu Chełmszczyzny nic nie zyska. Natomiast ludność rusińska — nawet ta prawosławna — znajdzie się w warunkach bez porównania gorszych niż obecne. Przedewszystkiem całą gubernię będą gniotły ustawy wyjątkowe, które pośrednio dadzą się we znaki i prawosławnym. Wszak już obecnie rząd zakazuje Rusinom z Królestwa przesiedlać się na Sybir. Z czasem do tego przyłączy się kolonizacya, osiedlająca przybyszów ze wschodu, w każdym razie „pewniejszych" politycznie od najbardziej prawosławnych „chochłów". Jeśli dodać do tego wszystkiego wzmożone zdzierstwo zgrai uprzywilejowanych popów i czynowników-rusyfikatorów, to trzeba będzie przyznać, że los Rusinów prawosławnych w przyszłej gubernii chełmskiej nie stanie się godnym zazdrości.

IV.

Jakież my, socyaliści polscy, powinniśmy zająć stanowisko wobec planowanego przez rząd utworzenia gubernii chełmskiej?



MAPA CHEŁMSZCZYZNY.

Oto mapa tych powiatów Królestwa Polskiego, z których ma być wykrojona „gubernia Chełmska". Rzut oka na nią przekonywa, jak znikomo mała jest tam liczba miejscowości, w których ludność prawosławna wynosi 50 procent lub więcej; miejscowości te są na tej mapie ukośnie zakreskowane. Krzywda ludności polskiej widoczna jest z tej mapy. Bliższe szczegóły znajdzie czytelnik w gruntownym, przez znawcę tamtejszych stosunków napisanym artykule „Gubernia Chełmska", zamieszczonym we wczorajszym i dzisiejszym numerze „Naprzodu".

Dążąc do niepodległości Polski, uważamy, że i dla Ukraińców, tak samo jak i dla Litwinów najodpowiedniejszą formą organizacyi terytoryum narodowego jest własne państwo niepodległe. Pomiędzy sąsiadującemi ze sobą państwami niepodległemi mogą istnieć bliższe związki — czy to w formie sojuszów ekonomiczno-politycznych, czy to nawet pod postacią federacyi. Dwa państwa, sąsiadujące ze sobą, bardzo łatwo mogą dojść do porozumienia w sprawie wyrównania granic — czy to ze względów ekonomicznych, czy w celu przyłączenia skrawków terytoryum etnograficznego danej narodowości, należących do państwa obcoplemiennego. I wyrównanie granic między Polską a Ukrainą w drodze umowy parlamentu warszawskiego z parla mentem kijowskim przy zasięgnięciu zdania ludności bezpośrednio zainteresowanej w dro dze plebiscytu, byłoby rzeczą naturalną. Tą drogą zapewne część przyszłej gub. chełmskiej zostałaby odstąpiona Ukrainie.

Jednakże w chwili obecnej nie mamy bynajmniej do czynienia z dobrowolnem wyrównywaniem granic pomiędzy dwoma od miennymi obszarami etnograficznymi. Tu chodzi o zmianę potwornego systemu gnębienia i rusyfikacyi na jeszcze potworniejszy, a wydający się rządowi bardziej skutecznym. Tu chodzi o cofnięcie rozwoju życia znacznego skrawka kraju w interesie najezdniczego rządu i zaborczego nacyonalizmu — jednakowo wrogiego tak Polakom jak i Rusinom.

Już samo to nakazuje nam zwalczać projekt oderwania od Królestwa Polskiego byłych unickich powiatów. Ale jest jeszcze inny wzgląd bardzo poważny, nakazujący nam takie traktowanie projektu. Chodzi o to, że utworzenie nowej gubernii wywoła niesłychane spotęgowanie fanatyzmu wyznaniowego wśród mas ludowych. Prześladowanie żywiołu polskiego i polszczącego się będzie miało przedewszystkiem charakter wyznaniowy. Ludność nieprawosławna zostanie poddaną wyrafinowanym mękom przez trabantów Eulogiusza, wskutek czego zaogni się walka, wzmacniająca stanowiskę i znaczenie kleru katolickiego, co niezmiernie utrudni wszelką pracę uświadamiającą wśród masy ludowej. Socyalizm na długie lata straci możność szerzenia się wśród rozegzaltowanej

pod względem wyznaniowym, opanowanej przez kler ludności. Duchowieństwo, które w dobie prześladowań religijnych wyrasta na jedynego, naturalnego kierownika ludu, uczyni wszystko, aby nie dopuścić doń wol nej myśli postępowej. Zacofanie więc powszechne stanie się udziałem tej nieszczęśliwej masy prześladowanych chłopów i robotników.

Tak więc projekt oderwania od Królestwa Polskiego tych kilku powiatów siedleckich i lubelskich, które mają utworzyć gubernię chełmską, musi być przez nas zwalczany i ze względu na zagrożone interesy najżywotniejsze — polityczno-społeczne i kulturalnonarodowe — ludności miejscowej i ze względu na losy socyalizmu w tym kraju.

St. Os...arz.

Strejk pocztowy w Paryżu.

We środę, jak doniosły telegramy, wybuchł strejk pocztowy w Paryżu, który — co rząd sam przyznaje — zaczyna rozszerzać się na większe miasta, jak Bordeaux, Lyon, Lille, Havre itd. Wypadki przed wybuchem strejku odbywały się w następującym porządku:

We wtorek obradowała Izba deputowanych nad interpelacyą posłów socyalistycznych Sembata i Willma, którym ze strony rządu odpowiedział poseł Deschanel i minister Barthou. Izba debatę dalszą odroczyła na czwartek. We środę pocztowcy proklamowali wybuch strejku, który natychmiast objął wszystkie urzędy pocztowe. W central nym urzędzie przy ul. Louvre cały personal opuścił pracę, a naczelnika, przemawiającego „w imieniu żon i dzieci“, wyśmiano. O godzinie 9 wieczór odbył się mityng w hipodromie, w którym wzięło udział 10.000 funkcyonaryuszów, na którym jednogłośnie pochwalono stanowisko komitetu strejkowego. W ciągu obrad przybyło mnóstwo depesz z prowincyi, gdyż telegraf funkcyonował należycie — dla strejkujących. Przewodniczący komitetu Pauron miał na stole aparat telefoniczny, przez który zawiadomił prowincyę o uchwale strejkowej. Pauron zamknął mityng słowami: „Gdyby Clemenceau znajdował się w tej sali, przekonałby się o naszej solidarności. Nie możemy czekać do czwartku, gdyż walka już wybuchła i będziemy walczyć. Powrócimy do służby tylko pod warunkiem, że dadzą nam najzupełniejsze zadośćuczynienie“.

Mityng zakończył się uchwałą, aby dotychczasowy komitet się rozwiązał i utworzono tajny komitet, celem uchronienia się przed zamachami rządu.

Rezolucya

uchwalona na mityngu opiewa:

„Urzędnicy, podurzędnicy i robotnicy pocztowi i telegraficzni, zgromadzeni 11 maja w liczbie 10.000 w hipodromie dla dania wyrazu swemu oburzeniu z powodu złamania słowa przez rząd, uchwalają porzucić pracę i prowadzić walkę, dopóki nie otrzymają pełnego zadośćuczynienia; oprócz tego żądają otwarcie prawa utworzenia syndykatu, choćby to kosztowało nie wiedzieć co“.

W ministerstwie.

Gdy podsekretarz poczt Simyan dowiedział się o tej uchwale, udał się zaraz w nocy do centralnego urzędu pocztowego w ul. Grenelle, gdzie odbył dłuższą konferencyę z naczelnikami oddziałów. Stąd późno w nocy udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie obudził Clemenceau; sprowadzono ministra handlu Barthou i odbyto naradę trwającą do rana.

Rezultatem tej narady są następujące uchwały: Komendant fortu de la Briche otrzymał rozkaz, aby na wypadek przyłączenia się robotników centrali elektrycznej do strejku odkomenderował 30 żołnierzy do centrali w Saint Denis dla utrzymania jej w ruchu; dalej zarządzono, aby kilka pułków piechoty, które miały opuścić Paryż celem udania się na manewry, zostały zatrzymane w mieście do 18 b. m.; prefekt policyi Lepine zarządził pilnowanie wszystkich urzędów pocztowych i kabli podziemnych; pułk inżynieryi w Wersalu i także pułk w Arras otrzymały rozkaz, aby swe aparaty telegraficzne razem z obsługą przesłały do Paryża.

Skutki strejku

mimo urzędowych zaprzeczeń dały się zaraz w pierwszym dniu dotkliwie odczuć. Przy pocztach kolejowych połowa personalu odmówiła stawienia się do pracy; na dworcu Saint Lazare strejkujący zniszczyli dokumenty odnoszące się do przesyłek wartościowych; w centralnym urzędzie przy ul. Grenelle praca zupełnie ustała.

Urzędnicy telegraficzni uchwalili poprzeć strejkujących przez rozpoczęcie biernego oporu. Oświadczyli oni, że mają różne sposoby przeciągania godzinami nadawania i odbierania depesz i z tych sposobów zrobią użytek. Nadzieja rządu, że uda mu się na wielką skalę zastosować telegraf bez drutu, okaże się zwodniczą, gdyż — jak jeden telegrafista na mityngu oświadczył — jest łatwą rzeczą skierować falę elektryczną w inną stronę.

Objawy sympatyi dla strejkujących.

Równocześnie z mityngiem w hipodromie obradowała „Liga dla praw człowieka“ w obecności 3000 ludzi. Deputowani Pressensé, Sembat i Buisson napiętnowali postępowanie rządu, poczem wśród śpiewu „Międzynarodówki“ uchwalono rządowi wotum nieufności.

Z Anglii otrzymują strejkujący objawy sympatyi. Przewodniczący organizacyi angielskich funkcyonaryuszy pocztowych i telegraficznych, Davies, oświadczył swą zupełną solidarność z strejkującymi i przyrzekł pomoc materyalną.

* * *

Paryż. We wszystkich gałęziach służby pocztowej od wczoraj sytuacya prawie niezmieniona. Usiłowania celem nakłonienia niestrejkujących urzędników do bezrobocia, jak się zdaje, były bez rezultatu (?). W okolicy Lille druty telegraficzne poprzecinano. Zjednoczenie syndykatów departamentu Sekwany postanowiło odbyć w niedzielę wielkie mityngi, na których będzie omówiona kwestya strejku. W tym duchu rozwinięto akcyę w związkach syndykackich i giełdach pracy i twierdzą, że najpóźniej za 4 dni żadna linia telegraficzna nie będzie funkcyonowała; pokaże się — mówią — że wydane przez rząd zarządzenia były zwykłym humbugiem.

Paryż. Izba obradowała w dalszym ciągu nad interpelacyą w sprawie strejku urzędników pocztowych i telegraficznych.

Dep. Jaurés oświadczył, że Clemenceau zwalcza dziś dzieło, do którego zawsze sam dążył. Po tych słowach powstała ostra wymiana słów między radykałami i socyalistami. Ci ostatni zaczynają śpiewać „Międzynarodówkę“. Prezydent przerwał posiedzenie Izby wśród żywego poruszenia.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych deputowany Le Quillet zaproponował następującą formułę porządku dziennego: Izba zdecydowaną jest odmówić wszystkim urzędnikom prawa strejku i żądać od nich wypełnienia obowiązków wobec narodu, które przyjęli na siebie. Izba zdecydowaną jest nadać urzędnikom pragmatykę służbową i wyraża zaufanie, że rząd zabezpieczy ogólne interesy kraju i będzie ich bronił.

Pierwszą część tej formuły przyjęto 454 głosami przeciw 59 głosom, drugą przyjęto w zwykłem głosowaniu, trzecią przyjęto 365 głosami przeciw 159. Następnie całą formułę uchwalono w zwykłem głosowaniu.

Paryż. Strejkujący urzędnicy pocztowi odbyli w nocy wielkie zgromadzenie. Mowcy żądali wytrwania w strejku. Przyjęto rezolucyę, aby wytrwać w strejku do ostatka.

Towarzysze!

W niedzielę 16 maja odbędzie się o godzinie 11 przed południem w podwórzu magistratu

Wiec publiczny
w sprawie oderwania Chełmszczyzny.

Upraszamy Towarzyszów o liczne zjawienie się na wiecu.

Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D.

Rada państwa.

Wiedeń, 14 maja.

Wśród wniosków na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów postawionych znajduje się między innymi wniosek nagły posła Sustersicza i tow. w prawie bośniackiego banku agrarnego.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskiem nagłym posła Rychtery i tow. w sprawie rolników, uprawiających buraki.

Po przemówieniu mowców generalnych uchwaliła Izba nagłość wniosku i przystąpiła do obrad merytorycznych.

* * *

Sprawa banku bośniackiego w komisyi aneksyjnej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu poseł Okuniewski (Ukr.) oświadczył, że Rusini osądzają sprawę wyłącznie ze stanowiska interesu państwowego. Uwolnienie chłopów wogóle, a szczególnie bośniackich, jest ważną sprawą publiczną, której się nie powinno oddawać przedsiębiorstwu prywatnemu. Podejrzanem jest, że w chwili krytycznej przychodzi jakaś tajemnicza siła i wyrządza nam szkodę. Gdyby takie wypadki miały się powtarzać, przyszłość Austryi byłaby smutną. Koniecznem jest uregulowanie sprawy przynależności państwowej obywateli bośniackich. Wkońcu oświadczył imieniem Rusinów, że głosować będzie za rezolucyami Vukovicza, a w razie ich odrzucenia za rezolucyą Redlicha.

Przemówienie posła Daszyńskiego.

Poseł tow. Daszyński wywodził, że wszystkie usiłowania ratowania rządu nie są uzasadnione w naturze samej sprawy, a są tylko wynikiem interesów polityki partyjnej. Partya chrześcijańsko-socyalna zawsze walczy przeciw Węgrom, w tym wypadku jednak przebacza rządowi, który o całej sprawie z początku nic nie wiedział, a później okazał się za słabym, aby spełnić swój obowiązek. Wszyscy członkowie komisyi są zgodni w osądzaniu sprawy. Rząd czuły byłby z pewnością wyciągnął z tego konsekwencye. Komisya słusznie potępiła postępowanie wspólnego ministra skarbu Buriana, ale jego akcya byłaby niemożliwą, gdyby rząd austryacki jej się był sprzeciwił. Mówią, że rząd jest za słabym, ale i najsłabszy rząd ma w dymisyi broń w ręku. Rząd powinien był stanąć przed parlamentem i powiedzieć, że w Budapeszcie chcą wydać kmieci bośniackich bankowi lichwiarskiemu, zamiast tego jednakże zawarto zgniły kompromis, który nie wystarcza nawet chrześcijańsko-społecznym ani Polakom, albowiem wnieśli oni rezolucyę przeciw bar. Burianowi i przeciw bankowi agrarnemu. A więc i oni są oburzeni, mimo to powiadają, że rząd austryacki sprawił się dobrze.

Jest niezrozumiałem, jaki interes partya chrześcijańsko-społeczna ma w kurczowem ratowaniu tego rządu. Mowca nie żywi żadnej nienawiści przeciw rządowi, lecz raczej współczucie. Jest ubolewania godnem, że parlament i wielkie partye demokratyczne, jak chrześcijańsko-społeczna, zmuszone są kompromitować się. Nic jednak nie pomogą usiłowania zatuszowania rzeczywistej woli komisyi, byle ratować rząd; on przecież wyjdzie z komisyi osłabiony i wszyscy uczują, że stało się coś za zgodą rządu wbrew woli parlamentu. Lepiej odrazu przyłożyć ostry nóż, aniżeli męczyć ten rząd długi czas jeszcze tępym nożem.

Uchwała komisyi może być przestrogą dla przyszłych rządów i może wyświadczyć ludowi i parlamentowi wielką przysługę i usunąć raz na zawsze złą gospodarkę w Bośni i Hercegowinie.

Poseł tow. dr Adler polemizował z wywodami Gessmanna i oświadczył, że socyaliści będą w pierwszej linii głosowali za rezolucyą posła Daszyńskiego, w drugiej linii za rezolucyami Vukovicza.

Poseł Bielohlawek (chrz. soc.) zwrócił się przeciw socyalistom, którzy „dla popularności“ zwalczają rząd austryacki.

Po faktycznych sprostowaniach odbyło się

głosowanie.

Pierwszą rezolucyę Vukovicza, potępiającą udzielenie koncesyi, odrzucono w imiennem głosowaniu 26 głosami przeciw 21. Odrzucono także taką samą większością drugą jego rezolucyę, domagającą się unieważnienia postanowień o gwarancyi państwa za straty banku agrarnego; odrzucono i trzecią rezolucyę, domagającą się wcielenia do nowej kon-

BRONISŁAW PIŁSUDSKI.

Chińscy rewolucyoniści.

„Wszystko zależy od waszej woli. Zechcecie — a przetniemy dalszą gospodarkę Mandżurów w naszym kraju. Chcąc przepędzić ich od siebie, nie czujemy do nich nienawiści jako do obcej rasy. Nienawidzimy tylko tych, którzy szkodzą Chińczykom. Jeżeli jednak zwyciężymy, to nie zechcemy użyć nad nimi przemocy.

„Podczas najścia Mandżurów były miasta, w których plądrowali oni i zabijali bez przerwy przez dziesięć dni. My tem samem im nie odpłacimy. Lecz gdyby oni zechcieli powtórzyć swe haniebne zbrodnie, za skutki tego nie bylibyśmy odpowiedzialni. My i oni żyć w jednym kraju nie możemy. I jeżeli Mandżurowie nie ustąpią i uparcie będą się trzymali władzy nad chińskim narodem, to powszechne powstanie jest nieuniknione.

„Gdy obecny rząd będzie zniesiony, ogłosimy władzę ludu i postaramy się wyrwać korzenie szkodliwych urządzeń, które są dotychczas szanowane i uważane za niezbędne. W Chinach absolutna monarchia istnieje już kilka tysięcy lat. Lecz swobodni i równi wobec prawa obywatele nie mogą znosić takiego rządu. Gdy pierwszy cesarz z chińskiej dynastyi Mingów przepędził w r. 1368 Mongołów, wrócił on samodzielność chińskiej narodowości, lecz zachował tradycyjny ustrój absolutnej monarchii. I oto trzysta lat potem Chiny podbite zostały przez Mandżurów. To dowodzi, jak słabą jest monarchia despotyczna. Bez radykalnej i głębokiej zmiany w tym względzie nie będzie trwałego postępu“.

Dlatego też mowca uważa, że nie można rozdzielać tych dwóch kwestyj, lecz muszą one być rozwiązane jednocześnie: po przepędzeniu z kraju Mandżurów powinna być ogłoszona demokratyczna republika. Gdyby zaś obecnie na tronie siedział Chińczyk, to i wówczas należałoby bez wahania dążyć do rewolucyi politycznej.

„Wprzódy celem przewrotów politycznych było osadzenie na tronie jednej osoby zamiast drugiej. Gdybyśmy także dążyli do tego celu, to czekałaby nas niechybna zguba. Lecz kraj nasz nie może już dłużej być uważanym za czyjąś prywatną własność. A teraz wszak i cudzoziemcy bardzo się łakomią na Chiny. Dlatego też więcej niż kiedykolwiek musimy utworzyć silny rząd, władzę ludu.

„W chwili obecnej wszyscy w Chinach są zahypnotyzowani słowem „konstytucya“. Mandżurowie wydali już kilka edyktów w tej kwestyi i przygotowują się do wprowadzenia w życie konstytucyjnych rządów.

„Starałem się poznać wszystkie konstytucye, istniejące na świecie, i powiem, że są one dwojakiego rodzaju — jedna pisana, druga niepisana. Z pierwszych najlepszą jest amerykańska, z drugich — angielska. Lecz my ślepo się trzymać nie będziemy ani jednej, ani drugiej. W angielskiej konstytucyi trzy zasadnicze władze (prawodawcza, wykonawcza i sądowa) nie są zbyt jasno oddzielone od siebie; w amerykańskiej odwrotnie granica dzieląca je jest zbyt jaskrawo zaznaczona. Sto lat temu amerykańska konstytucya była przykładem doskonałości. Lecz od tego czasu dużo się zmieniło: ekonomiczny rozwój państwa zrobił szalone kroki, siła bogactwa się wzmogła, ziemia podrożała i konstytucya nie odpowiada wymogom nowych warunków“.

Mowca uważa, że koniecznem jest urządzenie zupełnie samodzielnej władzy kontrolującej i zachowanie istniejących w Chinach egzaminów dla urzędników, którzy powinni przekonać, że są zdolni do odpowiedzialnej pracy sług ludu i nie staną się ślepem narzędziem czyichś ambitnych zachcianek, cudzej woli. Te surowe kontrolujące egzaminy uważa za ważniejsze, niż sposób ustanawiania urzędników, t. j. naznaczanie z góry, lub obieralność ich przez lud.

Następnie mowca przechodzi do rozwiązania problematu społecznego, który jego zdaniem jest bardzo skomplikowany, nawet niezrozumiały, o ile się nie zamyśli nad nim głębiej.

„Dwie kwestye uprzednie (walka o niepodległość i ogłoszenie republikańskiego rządu) dla nas noszą charakter nagłości. Lecz trzeba być przygotowanymi do tych klęsk, które nas czekają w przyszłości, więc musimy sięgnąć okiem daleko naprzód. Oto dlaczego trzeba zbadać stosunki społeczne. W Europie i Ameryce są one nadzwyczaj skomplikowane. W Chinach zaś tylko z czasem wyniknie zaostrzenie w stosunkach klasowych. Do akcyi rewolucyjnych ludzie przystępują tylko przymuszeni koniecznością. Ponieważ jeden za drugim następujące przewroty są zgubne dla narodu, więc dokonawszy przewrotu politycznego, będziecie musieli wytężyć siły, by polepszyć stan warunków społecznych i uniknąć możliwej rewolucyi ekonomicznej.

„Z końcem XIX stulecia socyalizm zrobił ogromne postępy. Wprzódy, gdy kultura materyalna nie rozwijała się tak szybko, idee socyalistyczne nie miały żadnej siły. Nabierały one wpływu odpowiednio do rozwoju kultury. Postaram się to wytłómaczyć jaśniej.

(Dokończenie nastąpi).

stytucyi bośniackiej postanowień o uwłaszczeniu kmieci kosztem państwa.

Rezolucya posła Daszyńskiego o przeprowadzenie uwłaszczenia kmieci kosztem państwa i stwierdzenie, że rząd zaniedbał swój obowiązek, została odrzucona.

Pierwszą rezolucyę Redlicha, domagającą się uwłaszczenia przez instytucyę państwową, przyjęto jednogłośnie; drugą rezolucyę Redlicha co do odmówienia notowania na giełdzie wiedeńskiej akcyj tego banku, przyjęto 39 głosami przeciw 8.

Rezolucyę Gessmanna co do ustanowienia stopy procentowej dla pożyczek udzielanych kmieciom przyjęto 42 głosami przeciw 5; przyjęto także inne jego rezolucye.

Rezolucyę posła Daszyńskiego, wyrażającą naganę rządowi, w imiennem głosowaniu odrzucono 26 głosami przeciw 21; odrzucono tak samo rezolucyę Kaliny, wyrażającą wotum nieufności dla rządu.

Rezolucyę Morseya o wyrażenie nieufności wspólnemu ministrowi skarbu Burianowi przyjęto jednogłośnie; drugą część tej rezolucyi co do strzeżenia kompetencyi administracyi bośniackiej przyjęto 27 głosami przeciw 20.

Posłowie Daszyński, Vukovicz i Kalina zgłosili odrzucone wnioski jako wota mniejszości.

Następnie po dłuższej formalnej dyskusyi uchwalono w imiennem głosowaniu 26 głosami przeciw 19 wniosek Gessmanna, według którego sprawozdanie o przeprowadzonej dyskusyi w komisyi nad sprawą banku ma się przedłożyć Izbie razem ze sprawozdaniem o ustawie aneksyjnej.

* * *

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa załatwiła dziś po dłuższej dyskusyi budżet ministerstwa handlu.

W dyskusyi poseł Malik (rad. niem.) oświadczył się przeciw budowie kanałów.

Poseł Choc (rad. czeski) krytykował ostro przepisy pocztowe ze stanowiska sprawy narodowościowej w Czechach.

Poseł Romańczuk (Ukr.) żalił się na brak urzędników ruskich w ministerstwie handlu i w innych ministerstwach i żądał ścisłego przeprowadzenia traktatu handlowego z Rosyą.

Po przemowie posła Sylvestra i referentów budżet przyjęto.

Z rezolucyi w sprawie handlowej odrzucono rezolucyę posła Battaglii o wezwanie rządu, aby budowę kanału Wiedeń-Kraków rozpoczął natychmiast z kredytów przewidzianych ustawą z r. 1901; przyjęto zaś rezolucyę posła Mastalki.

Rozpoczęła się potem dyskusya nad budżetem ministerstwa kolei. Poseł Kolischer referował o ruchu austryackich kolei państwowych, przyczem zajmował się sprawą taryf, a zwłaszcza osobowych.

Na tem obrady przerwano.

* * *

O zawieszenie ceł zbożowych.

Wiedeń. Komisya gospodarcza Izby posłów obradowała wczoraj nad wnioskiem Koła polskiego w sprawie czasowego zniesienia ceł zbożowych.

Referent poseł tow. Reuman proponował przyjęcie wniosku.

Posłowie: Kolischer, Battaglia i Licht przemawiali za wnioskiem, zaś mowcy agraryusze zwalczali go.

Szef sekcyi w ministerstwie handlu Riedl zwrócił uwagę, że artykuł 8 ustawy cłowej pozwala na suspendowanie ceł zbożowych tylko w razie nieurodzaju i że podług wyniku statystyki zbiorów trudno r. 1908 uważać za rok nieurodzaju. Dymisya gabinetu węgierskiego czyni niemożliwem w obecnej chwili z nim się porozumieć; rząd musi się więc ograniczyć na oświadczeniu, że gotów jest na podstawie uchwały powziętej przez Izbę po ukończeniu przesilenia węgierskiego porozumieć się z rządem węgierskim.

Poseł tow. dr Diamand oświadczył się za wnioskiem i podniósł, że lichwa zbożowa może być usuniętą tylko przez częściowe zniesienie ceł. Także poseł tow. Skaret i tow. Schrammel oświadczyli się za wnioskiem.

Po przemówieniu referenta posła tow. Reumana wniosek Głąbińskiego z dodatkiem Urbana **przyjęto.**

Następnie przyjęto wniosek posła Pantza (chrz. soc.) o zniesienie, względnie zniżenie cła na kukurudzę przeznaczoną na paszę.

* * *

Komisya kolejowa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi kolejowej poseł Dobrnigg wezwał przewodniczącego, aby wyraził ministrowi kolei życzenie komisyi otrzymania wyjaśnień o stanie upaństwowienia kolei południowej.

Przegląd społeczny.

Baczność! Pozłotnicy, rzeźbiarze, kamieniarze i stolarze omijajcie pracownię p. Wojciecha Samka w Bochni.

KRONIKA.

Kraków, 14 maja.

Nowiny krakowskie.

Baczność Towarzysze! Dziś, w piątek 14 maja o godzinie 7 wieczór w Związku (ul. Wiślna 5) odbędzie się wykład na temat: „Oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego“. Referować będzie tow. Józef Kwiatek, nie zaś tow. dr Perl, jak przez pomyłkę podane było w „Naprzodzie“. O jak najliczniejszy udział i punktualne przybycie upraszamy.

Komitet miejscowy P. P. S. D.

Z sali odczytowej. Dnia 13 maja odbył się drugi z cyklu wykładów p. t. „Twórczość Słowackiego w dobie mistycznej“. Mówił p. Witkowski o „Genezis z Ducha“. Sprawozdanie dla braku miejscu odkładamy do następnego numeru.

Najbliższy odczyt wygłosi p. Kwiatek „O pismach treści filozoficznej“ w sobotę 15 maja o godz. 5 po południu (sala Kopernika w Collegium Novum).

Sprawy miejskie. Komisya wodociągowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uchwaliła nabyć parcelę w Bielanach za 6000 K, dalej uchwalono przedłożony przez subkomitet wniosek o nabycie gruntów dla zarządu wodociągowego, zezwolono na pobór wody jednemu mieszkańcowi w Grzegórzkach, zatwierdzono ofertę na dostawę wentyli dla trzeciej maszyny i uchwalono kredyt na budowę rurociągu w Półwsiu zwierzynieckiem pod warunkiem, że interesowani właściciele przyczynią się do kosztów budowy.

Kalectwo przy pracy. Wczoraj przywieziono koleją z Chełmka koło Trzebini Błażeja Kasperko, na którego przy pracy w kamieniołomach spadła skała, zadając mu ciężkie rany na piersiach i łamiąc mu nogę. Z dworca pogotowie przewiozło go do szpitala.

Zakończanie wycieczki do zagłębia krakowskiego. W Sierszy zwiedzono wczoraj kopalnię węgla, dawniej Potockich, obecnie towarzystwa akcyjnego, która zatrudnia 2000 robotników. Z Sierszy udano się przez Trzebinię do Jaworzna, gdzie zwiedzono kopalnię węgla; zakończono zaś wycieczkę zwiedzeniem kopalni w Borach.

O godzinie 9 wieczór uczestnicy wrócili do Krakowa, gdzie na dworcu odbyło się pożegnanie; przemawiali prezydent dr Leo, szef sekcyi Hamann, minister Dulęba, hr. Wodzicki i członek wydziału krajowego dr Jahl.

Do wczorajszego sprawozdania zakradła się omyłka. A mianowicie zwiedzana przez wycieczkę fabryka drutu i gwoździ Baumingerów nie znajduje się w Podgórzu lecz na Grzegórzkach.

Dziwne postępowanie. Przychodzi ubogi chłopak, uczeń szkoły wydziałowej, do dyrekcyi policyi i opowiada, że złodzieje włamali się do jego mieszkania i ukradli mu z kuferka 60 K; prosi więc o przysłanie agenta policyjnego celem wyśledzenia sprawców.

— Idź pan z tem pod telegraf — brzmiała odpowiedź.

Idzie on więc „pod telegraf“, tam spisują z nim protokoł i obiecują przysłać agenta.

Mija jednak cały dzień, a agent się nie zjawia. Więc nazajutrz okradziony chłopak znów przychodzi „pod telegraf“, dopominając się o agenta. Wówczas dygnitarz policyjny, urzędujący właśnie w biurze „pod telegrafem“, chwyta go za rękę i wyrzuca go za drzwi, grożąc mu, że go zamknie!...

Pokrzywdzony idzie znowu do dyrekcyi policyi z zażaleniem. Tu śmieją się z niego i odpowiadają:

— Nas to nic nie obchodzi.

I na tem się skończyło. Minęły trzy dni, a agent się wcale nie zjawił. Gdyby jakiegoś bogacza okradziono, cała policya byłaby w ruchu.

Aresztowanie włamywacza. W nocy z 5 na 6 bm. włamano się do sklepu S. Schindlera przy ul. Podzamcze 20 i skradziono towarów, cygar, wódek itd. ogólnej wartości 300 koron. Wczoraj aresztowano sprawcę w osobie 19-letniego Antoniego Dobrawskiego, czeladnika ślusarskiego, już kilkakrotnie za kradzież karanego.

Kradzież w Brzeszczu. Policya otrzymała dziś telegraficzną wiadomość z Brzeszcz (pow. Chrzanów), że ostatniej nocy włamano się do sklepu spółki spożywczej i skradziono znaczniejszą gotówkę i towary.

Bestyalski majster. Pogotowie opatrzyło robotnika piekarskiego Chaima Diamanda, którego majster piekarski Kozer przy ulicy Józefa ciężko pobił, zadawszy mu ciężką ranę w głowę. Przeciw brutalowi zrobiono doniesienie do sądu.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W „Dzikiej kaczce“ Ibsena obok p. Żelazowskiego, który odtwarza Hjalmara, grać będą pp.: Wysocka, Janiczówna, Łazarewiczówna, Barwińska, Kopczewska, Sobiesław, Stanisławski, Jednowski, M. Węgrzyn, Bończa i w. i.

Od soboty począwszy przedstawienia w teatrze miejskim rozpoczynać się będą o godz. 7½ wieczorem.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Piątek: „Król“.

Sobota: „Dzika kaczka“ (występ Żelazowskiego).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Dzika kaczka“ (występ Żelazowskiego).

Poniedziałek: „Król“.

Wtorek: „Dzika kaczka“ (występ Żelazowskiego).

Środa: „Kordyan“ (popularne).

Czwartek o godz. 3 południu: „Wesele“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7½ wieczorem: „Otello“ (występ Żelazowskiego).

Piątek: „Król“.

Sobota: „Ludwik XI.“, tragedya w 5 aktach Delavigne (występ Żelazowskiego).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7½ wieczorem: „Ludwik XI.“ (występ Żelazowskiego).

Poniedziałek: „Dwór królewicza Władysława“, komedya J. Szujskiego.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Uriel Acosta“.

Niedziela o godz. 4 po południu: „Ogniem i mieczem“. — O godz. 8 wieczorem: „Figle wiosenne“.

— **Zjazd koleżeński.** Zawiadamiamy kolegów, którzy zdawali egzamin dojrzałości w roku 1899 w gimnazyum bocheńskim, że zjazd koleżeński odbędzie się dnia 30 maja b. r. w Bochni. Punkt zborny w gimnazyum o godzinie 9½ przed południem. Termin nadsyłania wkładek upływa z dniem 20 b. m. Wszelkich wyjaśnień udzielają koledzy: Karol Dominik, urzędnik Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, ul. Basztowa 9; Andrzej Lohn, prof. gimn. w Krakowie, ul. Długa 13; dr Bertold Rappaport, kand. adw. w Krakowie, ul. Szewska 20.

Z kraju.

Proces o zamordowanie żony. Przed sądem przysięgłych w Tarnopolu stawał 10 b. m. Leon Smolarski, chłop z Mogilnicy (powiat Trembowla) oskarżony o zamordowanie żony. Smolarska chorowała na suchoty, a na 3 dni przed śmiercią zrobiła testament, którym grunt swój zapisała dzieciom, mężowi zaś tylko dożywocie. Ze złości wszczął Smolarski z konającą kłótnię, w czasie której rozbił jej głowę wałkiem, zadając jej śmiertelne rany.

Trybunał zasądził okrutnika na 3 lata ciężkiego więzienia.

Usunięcie się góry pod szkołą. Z Przemyśla donoszą: Pod szkołą im. Sienkiewicza przy ulicy Ochronek osunęła się w nocy z niedzieli na poniedziałek olbrzymia masa ziemi z powodu kilkudniowych deszczów. Osunięcie się ziemi nastąpiło z taką siłą, że podmurowanie podtrzymujące nasyp zostało zdruzgotane, a ziemia i gruz wypełniły całe podwórze szkolne.

Szczęściem katastrofa przytrafiła się w nocy, gdyż w dzień byłaby mogła spowodować śmierć kilkorga dzieci.

Pożar lasu. Wczoraj w południe po przejściu pociągu koło budki strażnika kolejowego między stacyami Kłaj i Bochnia zauważył budnik, że rosnący wzdłuż toru młody las zaczął się palić. Na krzyk przybiegli pracujący w polu ludzie i ogień ugasili tak, że tylko około 30 metrów kwadr. lasu spaliło się. Możliwem jest, że ogień powstał od iskry z lokomotywy.

Napad rabunkowy w Dziedzicach. Dnia 10 b. m. wieczorem do restauracyi Maksa Bettera w Dziedzicach przyszło kilka mężczyzn. Kazali sobie dać piwo, a jeden z nich zapłacił większą monetą. Gdy Better otworzył kasę dla wydania reszty, nieznajomi rzucili się na niego i grożąc rewolwerem, zabrali z kasy 4000 K, zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 300 K, drugi zegarek wartości 180 K i inne przedmioty. Podczas szamotania się dali do Bettera trzy strzały rewolwerowe, z których jeden zranił go w głowę. Na odgłos strzałów nadbiegła pomoc, lecz bandyci zbiegli ze zrabowanymi przedmiotami, strzelając po drodze do ścigających. Zniknęli wreszcie w pobliskim lesie Suchodnica ku granicy.

Ze świata.

Ile gwiazd na niebie? W końcu ubiegłego miesiąca w paryskiem obserwatoryum pod przewodnictwem jego dyrektora Ballaud obradowała międzynarodowa komisya, zajmująca się sporządzeniem dokładnej mapy nieba.

Na zjeździe astronomów w r. 1887 Manchy, ówczesny dyrektor obserwatoryum paryskiego, przedłożył swój projekt odfotografowania nieba, oraz poczynione już próby w tym względzie. Jego fotografie, odbite na płycie bardzo czułej, uchwyciły gwiazdy i mgławice. Manchy proponował utworzenie międzynarodowej komisyi uczonych, celem fotografowania gwiazd aż do 14 tej wielkości włącznie. Propozycya została przyjęta i przystąpiono natychmiast do jej wykonania. Chodziło ni mniej, ni więcej, jak o uchwycenie aparatami 30 milionów gwiazd. Podzielono firmament na 18 stref, każdą z nich powierzono jednemu obserwatoryum. W chwili obecnej na mapie jest już oznaczonych 10 milionów gwiazd. Astronomowie spodziewają się, że za 2 lata olbrzymia praca dobiegnie kresu.

TELEGRAMY

z dnia 14 maja.

Zasądzenie Łopuchina.

Petersburg. Łopuchin skazany został za przynależność do „towarzystwa zbrodniczego“ na 5 lat robót przymusowych. Ponieważ Łopuchin jest szlachcicem, wyrok musi być przez cara zatwierdzony.

Przeciwko Polakom.

Petersburg. Kontrolor państwowy Charitonow rozdał cyrkularz, zabraniający przyjmowania Polaków na urzędników kontroli państwowej.

Z Finlandyi.

Helsingfors. Z policzonych dotychczas 588 tysięcy głosów do sejmu finlandzkiego 235 tysięcy oddano na socyalnych demokratów. Pozostałe głosy rozdzielone pomiędzy wszystkie inne stronnictwa.

Katastrofa kolejowa.

Mühlhausen (Alzacya). Dziś o godz. 10 rano zderzyły się dwa pociągi koło Herlisheim i stanęły w płomieniach. **Kilka osób zginęło;** bliższych szczegółów brak.

Herlisheim. Podczas zderzenia się pociągów zginął maszynista, zaś urzędnik pocztowy, 2 palaczy i 4 podróżnych odniosło ciężkie zranienia, 4 podróżnych lekkie.

Z Marokka.

Paryż. „Matin“ donosi z Tangeru, że zerwanie stosunków między Mulej Hafidem a posłem hiszpańskim Merry del Val jest zupełne.

Sprawy tureckie.

Przyjęcie ugody z Bułgaryą.

Konstantytonpol. Izba deputowanych przyjęła ugodę turecko-bułgarską.

Przyjęcia u sułtana.

Konstantynopol. Sułtan przyjął wczoraj kilku członków związku ulemów i wyraził im podziękowanie za usługi, oddane podczas ostatnich wypadków.

Sądy nad zdrajcami.

Konstantynopol. Dzisiaj mają wyruszyć dwa okręty z 1300 żołnierzami, którzy brali udział w rewolcie, a których przeniesiono do Arabii południowej.

Sąd wojenny wydał wczoraj **cztery wyroki śmierci.**

* **Baczność kelnerzy!** Zarząd krakowskiego Koła miejscowego zawiadamia wszystkich pomocników gospodnio-szynkarskich, aby zgłaszali się w kancelaryi Koła przy ulicy św. Gertrudy 20, celem rozdzielenia posad. Godziny urzędowe od 10—12 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Wszystkie gatunki Atramentów Iskra Pasta do obuwia

Do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach, dom parterowy murowany, parcela i sklep. Wiadomość w Dziale inseratowym „Naprzodu“, pl. WW. Świętych L. 8.

Młody człowiek izr., poszukuje posady pomocnika buchaltera, magazyniera lub inkasenta. Łaskawe zgłoszenia: A. Z. Posterestante Podgórze.

Mieszkanie składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki gazowej przy ulicy Starowiślnej L. 6, na III piętrze, od 1 lipca do wynajęcia.

„Szum“ „szum“ „szum“ jedyny najskuteczniejszy i najtańszy środek do konserwowania włosów, do wygubienia parpli i łupieży. Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia.

Dochód 60—100 koron miesięcznie mogą osiągnąć kobiety mające znajomości. Zgłoszenia przyjmuje: Jakób Grobler ul. Starowiślna 6, od godz. 10—11 przed południem.

Soki, kompoty, musztarda pomidorowa i inne przyprawy do nabycia. Żądać cennika. Emilia Rysiakiewiczowa w Nowym Sączu.

Meble. Urządzenie pokoju jadalnego, sypialnego i kawalerskiego, jako też różne drobne rzeczy są z powodu zmiany mieszkania do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska L. 8, I. p., 1 drzwi.

Kamieniarzy zdolnych do robót budowlanych i pomnikowych umiejących ryć pismo w każdym kamieniu przyjmę zaraz na stałe. Franciszek Langer, egz. i konc. majster kamieniarski w Samborze, ul. Trybunalska.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia ul. św. Krzyża L. 7 otwiera kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, trwający 4—5 tygodni. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie. Dla niezamożnych pań opłata zniżona.

Ogłoszenie licytacyi.

Filia c. k. uprzyw. galic. akc.

Banku hipotecznego w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, iż 15 czerwca 1909 roku o godz. 9½ rano, odbędzie się w lokalu Filii przy ulicy Brackiej L. 1, parter

Publiczna sprzedaż KOSZTOWNOŚCI I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

do dnia 31 maja 1908 r. zastawionych, a nie wykupionych lub nie prolongowanych.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi do dnia 14 czerwca 1909 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

UWAGA: W dniu licytacyi nie przyjmuje się ani wykupna, ani prolongacyi zastawów, przeznaczonych do sprzedaży.

---

110 FILII

NASTĘPUJĄCE FILIE W GALICYI: Jarosław, Kołomyja, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Stanisławów, Przemyśl, Lwów, Czerniowce

1800 par tygodniowej produkcyi

Bergsteigery męskie American Style czarne i żółte K 16

NADZWYCZAJ TANIE

TRWAŁE, ELEGANCKIE I UZNANE ZA DOBRE

Buciki damskie do sznur. bardzo trwałe K 6·50

jest **OBUWIE** firmy

Alfred Fränkel, spół. kom.

Główny skład największej fabryki obuwia w Monarchii

Kraków, Rynek gł. L. 14. Zastępca L. Steigler.

Specyalność: Wyrób Goodyear, towar światowy, obecnie najdoskonalsze obuwie!!!

Buciki damskie do sznur. szewro Goodyear Welt K 12·50

Jakość wypróbowana! Największy wybór!

Półbuciki damskie szewrowe bardzo eleganckie czarne i żółte od 7·50 do K 13

1200 zatrudnionych robotników

NASTĘPUJĄCE FILIE W GALICYI: Jarosław, Kołomyja, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Stanisławów, Przemyśl, Lwów, Czerniowce

Wykonanie nadzwyczaj staranne



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej 561

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do **Ameryki**

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Główna wygrana fr. 300.000

Losowanie 1 czerwca

LOSY TURECKIE

Losy Tureckie mają 6 losowań rocznie: 1/2, 1/4, 1/6, 1/8 1/9, 1/12.

Główne wygrane fr. 600.000, 309.000 i **liczne znaczne uboczne wygrane.**

Najmniejsza wygrana fr. 240 = Kor. 228. Do nabycia za gotówkę po kursie dziennym, następnie polecam:

1 Los Turecki w 34 ratach miesięcznych . . po kor. 7·—
5 Losów Tureckich w 27¼ ratach miesięczn. „ „ 40·—

Wyłączne niepodzielne prawo gry na podstawie prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży zaraz po przesłaniu wprost do mnie pierwszej raty przekazem pocztowym, następne czekiem pocztowej kasy oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25 (we własnym domu) 519 6

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny tanie. Dobra prowizya.

Szanowna Pani Gospodyni!

Proszę spróbować

Munka mydło jędrne

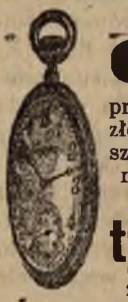
Marki ochronne: „Nosorożec“ lub „Kosa“.

Skutek niezrównany!

Szymon Munk, Fabryka mydła w Żywcu 7.

Założona w roku 1846.

Płaski zegarek syst.



OMEGA

prawdziwe amerykańsk. złoto z pięknym łańcuszkiem imitacyi złota amerykańskiego, duble cechowane

tylko 10 kor.

z 3-letnią gwarancyą.

JÓZEF FEIGENBAUM

Zakład zegarmistrzowski, **Kraków, Bracka 11.** Większa reperacya zegarka tylko 1 kor. 60 hal.

Kupujcie!!!

artystyczne kartki korespondencyjne po 14 hal. za sztukę

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA“

KRAKÓW, KARMELICKA 7.

Przepiękne reprodukcye obrazów najsławniejszych malarzy polskich.

GORSETY „Directoire“

udoskonalone według modeli agielsk. i francuskich, jedynie eleganckie, **modne** i wygodne dostać **można** tylko



w pierwszej krajowej fabryce gorsetów **H. Schmeidlera, Kraków, Stradom 15** Filia: ulica Grodzka 1. (wchód przez sień).

Gorsety le Néos, opaski la Néa Dra Frz. Glenarda w Paryżu.

Marki różnych krajów

używane i nieużywane sprzedaje się bardzo tanio. Kraków, ul. Topolowa 4, parter oficyny, drzwi wprost.

Maszyna

do cięcia ciasta jest do sprzedania. Herman Morgenbesser ul. Dietla 65.

Pomimo wielkiej drożyzny

OBUWIA

sprzedaję w swoim magazynie, znanym od kilkunastu lat pod firmą:

J. W. Grajower, Kraków, Stradom 18

wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecinne, po niebywale niskich cenach.

WYCIĄG Z CENNIKA:

Buciki dziecinne bardzo trwałe po 2 K	Buciki męskie amerykańskie po 12 K
Buciki męskie boksowe . . . po 8 K	Buciki damskie amerykańskie po 11 K
Buciki damskie boksowe . . po 7 K	Buciki damskie szewr. lub lakier. różn. fasonów po 6 K

Baczność! Magazyn mój zaopatrzony jest nadto w wielki zapas na sezon letni bucików i półbucików z jasnej skóry, jakoteż płóciennych w najnowszych fasonach.

LOTERYA NA SANATORYUM NAUCZYCIELSKI

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczu wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społecz aby **każdy** nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo **rzystny** plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić lote fantowej na budowę sanatoryum dla **piersiowo chorych** nauczycieli, różnicy narodowści i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczyc skie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zd wie wielu jednostkom zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia niety nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy dzieję **trzech głównych wygranych:** w kwocie **15.000** koron, **9.000** kor i **3.000** koron, tudzież **5.000 pobocznych** wygranych w postaci **5.000** f **tów,** łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po 1 kor. wszędzie do nabyci

Z Prus sprowadzaną drogą wodę Selterską zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarzystwa lekarskie, alkaliczno-słona, zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

67 wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kraków — Rynek główny, Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. **Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.**

Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych, na zastaw walorów, przyjmuje depozyta w przechowanie.

Wypłaca kupony i wylosowane efekta, przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i piśmiennych informacyj w tym kierunku.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).